ROK LI. Nro 14.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19 Stycznia 1871. Czwartek. Dnia 7 (19) Stycznia 1871.

Dziś: Kated: Ś. Piotra i Pryski.	Sobota: Ś-tej Agnieszki P. M.	Poniedz: Zaśl: N.M.P. i Ś. Ildef:	Środa: Nawróc: Ś. Pawła Apos:
Jutro: ŚŚ. Fabjana i Sebastj:	Niedz: ŚŚ. Wincent: i Anastaz.	Wtorek: Ś. Tymoteusza.	Czwart: ŚŚ. Polikarpa i Pauliny

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

Najwyższy rozkaz o rozciągnięciu mocy obowiązującej art. 751—754 ustawy procedury cywilno-sądowej z 20 listopada 1864 r. na sprawy toczące się według przepisów, zawartych w 2-ej części tomu X Zbioru Praw. — Rada państwa w połączonych departamentach praw i spraw cywilnych i duchownych i na ogólnem zebraniu roztrząsnąwszy przedstawienie głównozarządzającego II wydziałem przybocznej Jego Cesarskiej Mości kancelarji o ogłoszeniu wyroków sukcesorom procesującego się, w sprawach toczących się na zasadzie przepisów 2ej części X tomu Zb. Praw, zgodnie z wnioskami głównozarządzającego, uchwaliła: w uzupełnieniu art. 513-go 2-ej części X tomu i art. 51 dodatku do art. 14 tejże części tegoż tomu (w przedłuż. z 1868 r.) postanowić, że moc obowiązująca art. 751—754 ustawy procedury cywilno-sądowej z 20 listopada 1864 r. rozciąga się i na sprawy toczące się według przepisów zawartych w 2ej części X tomu. Na oryginale uchwały napisano: Jego Cesarska Mość, uchwałę zapadłą na ogólnem zebraniu rady państwa o rozciągnięciu mocy obowiązującej art. 751—754 ustawy procedury cywilno-sądowej z 20 listopada 1864 r. na sprawy toczące się według przepisów zawartych w 2-ej części X tomu, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał. (D. W.)

— *Zarządzający stacją pocztową w Warszawie.*—Najwyżej zatwierdzoną w dniu 15 grudnia 1870 r. Uchwałą Rady Państwa, między innemi postanowiono: pobieraną w Warszawie opłatę za odnoszenie osobom prywatnym do mieszkań, listów zwyczajnych i rekomendowanych, a także awizacji pocztowych o listach pieniężnych i posyłkach pocztą z innych miejsc nadeszłych podwyższyć do kopiejek trzech za każdy list i awizacją. Podając o tem do wiadomości publicznej, Zarządzający pocztową częścią w gubernji Warszawskiej nadmienia, że pobieranie w Warszawie pomienionej trzech kopiejkowej opłaty wprowadza się z dniem 1 (13) stycznia 1871 r. (Dzien. Warsz.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 364 wydanym, zamieszczono:* W dalszym ciągu rozkazu wydanego do Policji za Nr. 245 i stosownie do odezwy Dozoru Bóżniczego Okręgów Warszawskich z dnia 17/29 grudnia r. z. za Nr. 5825, prowadzeniem ksiąg i wykonaniem obrzędów religijnych wedle mojżeszowego obrządku od dnia 1/13 stycznia 1871 roku będą się zajmowały następujące osoby a mianowicie: w cyrkule Zamkowym 1/11--Majmin Josek, w domu pod Nr. 2564 przy ulicy Rybaki zamieszkały;—w cyrkule Sobornym 2/3—Grincajg Icyk, w domu podNr. 1769d przy ulicy Nowowiniarskiej zamieszkały; — w cyrkule Bielańskim 4—Goldsztat Hersz, w domu pod Nr. 1242 przy ulicy Nalewki zamieszkały;—w cyrkule Powązkowskim 5/6 — Kohn Abraham, w domu pod Nr. 2427 przy ulicy Nowolipie zamieszkały; w cyrkule Wolskim 7—Klenfisz Zanwel w domu pod Nr. 980/1 przy ulicy Gnojnej zamieszkały;— w cyrkule Jerozolimskim Rothbein Chich, w domu pod Nr. 1099 przy ulicy Twardej zamieszkały; — w cyrkule Łazienkowskim--Frajgenbaum Icyk, w domu pod Nr. 2852/3 przy ulicy Tamka zamieszkały; — w cyrkule Nowoświetskim Buzyn Litman, w domu pod Nr. 2907/8 przy ulicy Solec zamieszkały;—w cyrkule Pragskim Tenenbaum Sucher, w domu pod Nr. 182 przy ulicy Targowej zamieszkały. O czem oznajmjam podwładnej mi Policji dla wiadomości. (Gaz. Polic.)

— N. — Szlachetna żądza nabycia wiedzy i popęd do kształcenia się zasługują zawsze na uznanie i współczucie. Ile razy widzimy osobę temi uczuciami podniecaną, a passującą się z zawadami drogę jej tamującemi, tylekroć smutek nas ogarnia na widok usiłowań pożądanym skutkiem nieuwieńczonych. Właśnie takiemuśmy smutkowi podlegali wczoraj na koncercie panny Teressy Brzechffy, która go dawała w celu uzbierania funduszu na wyjazd zagranicę dla dalszego kształcenia się w śpiewie.

Od lat kilku znamy już śpiew panny Brzechffy, od czasu do czasu na estradach się ukazującej i widzimy jej pracę i wytrwałość, większą nawet od talentu. Życzyliśmy więc jej najliczniejszych słuchaczów. Ale życzenia nie zawsze się spełniają.

Dochód z koncertu wczorajszego tak musiał być szczupłym, że wątpimy czy choć trochę pannę Brzechffę do celu zamierzonego przybliży.

Publiczność nie zbyt ufa obietnicom: jej trzeba pewności dotykalnej. Mieliśmy już tego przykład na pełnym talentu Antonim Stolpem, który obecnie jest profesorem w konserwatorjum berlińskiem, a na koncercie swym w Warszawie w tymże celu dawanym prawie tyle zyskał, co i wczoraj panna Brzechffa.

Koncertantka wczoraj wykonała kilka śpiewów, o czem wcale sądu obecnie nie wydamy z obawy okazania się zbyt wymagającemi lub też zbyt pobłażliwemi. Wolimy odłożyć to do czasu, kiedy powróci do nas z zagranicy z plonem obficie uzbieranym.

Amatorka panna X. K i kilku artystów chętnie pośpieszyli z udziałem koleżeńskim w tym koncercie. Oni to wykonali starannie kwintet Mendelssohna, który wszakże z powodu nizkiej w sali temperatury, niemógł wywrzeć należytego efektu.

Pan Pistor ujął słuchaczów wykonaniem wybornem sola na arfie

Dwie zaś nowe kompozycje pana Noskowskiego

przez niegoż na skrzypcach wykonane, bardzo mile przyjętemi zostały.

Na końcu koncertantka wykonała nad program mazurek do śpiewu p. t. „Dwa diabełki“ z muzyką pana Syrewicza, do słów pana Aleksandra Chodeckiego.

(Q) Panna Laura Kahrer onegdaj popisywała się publicznie z grą swoją w sali Resursy Obywatelskiej. Jestto młodziutka fortepianistka, wykazująca w grze swojej dużo i zalet i wad młodości właściwych. Na pierwsze narzekać nie można, gdyż według słów biskupa Warmińskiego „młodość jest piękną przywarą,“ z drugich zaś rychło czas ją uleczy. Do tych ostatnich należy upodobanie w ostatecznościach, przynajmniej co do mocy tonu. Panna Kahrer ma bardzo delikatne *pianissimo* i zadziwiającej siły *fortissimo*, to też obu tych odcieniów krańcowych chętnie używa, bardzo rzadko się odzywając *mezza voce*. Siła uderzenia istotnie jest u niej zadziwiającą.

Mechanizm ma w wysokim stopniu rozwinięty, lubo nie w takim, żeby aż podziwiać go należało.

Jedną z wad najbardziej rażących jest bezmierne a nieustanne naciskanie pedału, żadną potrzebą nieusprawiedliwione. Czyni to grę jej jakby zamatowaną, pozbawiając ją całkiem jasności i przejrzystości. Nie zrobiła nawet pod tym względem wyjątku w „Fudze“ Bacha, co już było nieprzebaczonem nadużyciem. O tej nieumiejętności używania pedału, szczególnie zaś o używaniu go w fugach, niedawnośmy się obszernie rozpisali z powodu innego koncertanta, dziś więc nie chcemy się powtarzać.

Nie będziemy wcale wyliczać wszystkich kompozycji przez nią wykonywanych, gdyż to byłoby zbytecznem. W żadnej z nich nie uniknęła wad sobie właściwych i nawzajem w każdej wykazała zalety grę jej cechujące.

Po wykonaniu na końcu „Rapsodji Węgierskiej“ (N. 2) Liszta, suto oklaskiwana koncertantka wykonała nad program „Sonatę“ Scarlatti'ego.

Pani Majeranowska oprócz „Walca“ Venzano, wykonała prześliczną arję z „Rokiczany“ Moniuszki, „Gdy będę królową.“ Uwydatniła w niej wybornie wszystkie uczucia i pomysły, miotające sercem i umysłem chciwej władzy i znaczenia kochanki królewskiej. Jakkolwiek jednak podobne wykonanie bardzo dobrem byłoby na scenie, jednak na estradzie zbyt się wydawało dramatycznem. Niechby ta dramatyczność pozostała tylko w głosie, lecz akcji w tym razie dać urlop należało.

Pustki w sali były przerażające.

—*G*— W każdym zawodzie, w którym działalność fizyczna jest wynikiem pewnych zasad nauka wskazanych, znajomość teorji daje tem pewniejszą rękojmię należytego uzdolnienia. Teoryczne zasady tem konieczniejszemi okazują się tam zwłaszcza, gdzie człowiek włada siłą, której nieumiejętne zastosowanie, groźne może sprowadzić następstwa.

Mamy tu na myśli maszynistów kierujących parochodami na kolejach żelaznych. Dotąd, ludzie poświęcający się temu mozolnemu zawodowi kształcili się jedynie drogą praktyki, przez kilkoletnią obsługę poruczonych im lokomotyw; jedynym bowiem warunkiem osiągnienia tego stanowiska była niejaka znajomość ślusarstwa i złożony egzamin z użycia parochodu.

Obecnie zarząd drogi żelaznej Warsz.-Wied., bacząc na ogólne dobro i powodowany chęcią przysposobienia tak dla siebie jako i dla obcych kolei, maszynistów należycie w swoim zawodzie uzdolnionych, postanowił założyć szkołę, czyli *Warsztat Instrukcyjny*, w którymby przyszli maszyniści przynajmniej zasadniczych naukowych mogli nabywać wiadomości.

W tym celu pod sterem głównego mechanika rzeczonej drogi żel. p. Stanisława Prauss, wypracowany i przez władzę zatwierdzony projekt, wkrótce, bo najdalej z końcem przyszłego miesiąca, wejdzie w wykonanie. Wykład nauk pod nadzorem tegoż zwierzchnika, poruczony będzie instruktorom i dwom pomocnikom, wybranym z grona miejscowych urzędników i werkmajstrów. Każdodziennie, oprócz dni świątecznych, nauki wykładane będą od godziny 6 do 8 z rana.

Kandydaci w wieku lat 18 do 25 poddawani będą roztropnemu egzaminatorowi z nauk elementarnych, nadto obok świadectwa lekarskiego, co do fizycznej budowy ciała, i świadectwa moralnego prowadzenia się, obowiązani będą złożyć dowód, że przynajmniej rok jeden pracowali w warsztacie ślusarskim, i że posiadają znajomość narzędzi i sposobu właściwego ich użycia.

Do Warsztatu Instrukcyjnego przyjmowaną tylko będzie młodzież pracująca w warsztatach mechanicznych kolei Warsz.-Wied., jako też palacze, o ile ich obowiązki służby na słuchanie wykładu naukowego dozwolą.

W szkole o której mowa, wykładaną będzie: Fizyka elementarna, Mechanika łącznie z Arytmetyką, nauka o machinach parowych, szczególnie o parochodach, obowiązki maszynisty, ogólna technika dróg żelazn., nauka rysunku, geografja dróg żel. w Cesarstwie i Królestwie i wprawa w pisanie raportów.

Fundusz szkoły stanowi summa rs. 3,000 rocznie, z czego rs. 270 posłuży na nagrody dla uczniów odznaczających się pilnością.

Instruktorem szkoły mianowany został mechanik rzeczonej drogi, Józef Wenda, pomocnikami: werkmajstrzy Wojciech Bogusławski i Hipolit Świderski. Przygotowaniem stosownego do nauki podręcznika zajmuje się znany z prac technicznych p. Jan Pietraszek. Na szkołę wynajęto dogodny lokal przy ulicy Chmielnej w domu w bliskości warsztatów położonym.

W swoim czasie nie omieszkamy czytelników naszych zawiadomić o rozwoju tej nader pożytecznej instytucji, której zaprowadzenie, obok tylu już dokonanych ulepszeń, tem większą dla Towarzystwa kolei Warsz.-Wied., jedna zasługę.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* w powołaniu się na ogłoszenie swe zamieszczone w pismach publicznych w miesiącu grudniu r. z. z odniesieniem się do zawsze łaskawej publiczności, oraz do właścicieli i rządców domów w przedmiocie zbierania składek na drzewo dla ubogich i zasilenia funduszów tutejszej instytucji, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor dodać, że oprócz wymienionych w powyższem ogłoszeniu Opiekunów cyrkułowych, na ręce których składane być mają listy ofiarodawców wraz z zebranemi kwotami, listy takowe mogą być także składane i na ręce członków delegowanych, których adresa na drukach do zbierania ofiar są zamieszczone.

= Jutro w salach Resursy Kupieckiej bal na korzyść instytucji „Przytulisko.“

= Nie dalej jak w następnym miesiącu lutym, stosownie do art. 21-go ustawy, odbędzie się copółroczne zwyczajne zebranie ogólne Stowarzyszenia spożywczego „Merkury,“ które dotąd dało tylę dowodów swojej żywotności, bo w ciągu półtora roku otworzyło pięć własnych sklepów detalicznych i jeden Bazar, w których obrót wynosi około 180,000 rsr.

Do ogłoszenia półrocznego sprawozdania nie jest nam wiadomo, jakie przedmioty dalszego rozwoju będą traktowane i jakie wnioski stawiane, ale gdy oczekiwane posiedzenie będzie już *piątem* z rzędu, nie tracimy przekonania, iż pp. Członkowie nabrali już pewnej wprawy w stawieniu i obronie swoich wniosków, w prowadzeniu dyskussji beznamiętnej i niegołosłownej, jak to miało miejsce na ostatnich posiedzeniach, które prawdę mówiąc grzeszyło przewlekłością i niezupełnie odpowiednie powzięło postanowienia, mimo protestacji Zarządu. Każde ciało zbiorowe, im literalniej pilnować się będzie ustawy i własnych swoich przepisów w jej rozwinięciu wydanych, tem silniejsze będzie jego działanie, tem gruntowniejsza podstawa.

Interes handlowy w stowarzyszeniach współdzielczych, jest zawsze mniejszej wagi jak interes społeczny, który to ostatni wyrabia wprawę, harmonją i solidarność. Rachując na zyski, trzeba rachować i na straty; kiedy przeciwnie strona moralna zawsze tylko wytwarzać będzie korzyść dodatnią. Wreszcie po otrzymaniu sprawozdania, które zapewne, jak to należy niedługo oczekiwać, ogłoszonem zostanie w miejscowych pismach, wrócimy jeszcze do tego przedmiotu.

= Artyści opery tutejszej wciąż studjują „Normę“ Belliniego; przedstawienie tej opery będącej arcy-dziełem muzy sycylijskiego słowika, nastąpić ma podobno jeszcze w bieżącym miesiącu.

= Dochodzi nas wiadomość, iż bibljotekę po ś. p. Zygmuncie Helclu w Krakowie, zakupiła hrabina Adamowa Potocka do Krzeszowic za cenę 5 do 8 tysięcy talarów.

= Przedłużenie terminu dostawy 3,000 wagonów zamówionych w zakładach pp. Lilpopa, Rau i Spółki, przez rząd rossyjski, z lat 5—10, o jakiem donosiliśmy, nastąpiło jedynie z powodu, iżby dać możność fabryce podjęcia się w perjodzie dostawy, innych prywatnych zamówień. W przeciwnym razie, zakłady te były całkiem w możności wypełnienia zaciągnionego względem rządu obowiązku, tak jak to dotąd punktualnie miało miejsce. (Gaz: Hand:)

= Pan Stysiński, b. artysta tutejszej opery, gości teraz w Poznaniu i zajmuje się tam udzielaniem lekcji śpiewu.

= Półrocze drugie roku nauk. 18 $70/_{71}$ w warszawskim uniwersytecie, liczy się od onia 1go b. m.;—ferje Bożego-Narodzenia, już się skończyły, wykład lekcji rozpocznie się we czwartek, to jest dnia 19 b. m.

= Sankarze nie mogą się uskarżać na brak zarobku w ciągu obecnej zimy, sanna bowiem i to wyborna, trwa już przeszło miesiąca. W dni świąteczne, nie podobna jest prawie znaleźć wolnych sanek w godzinach popołudniowych, chociaż liczba sanek kursujących po mieście, przechodzi 650.

= Jutro słońce wstępuje w znak wodnika.

= Koryto Wisły na długości 6¼ wiorsty w nizinie ciechocińskiej zostanie uregulowane. Na ten cel przeznączono summę 18,000 rs.

= W zeszycie 8-m Bibljoteki Rolniczej z r. 1870 rozpoczętą została obszerna rozprawa „O uprawie lnu i przygotowaniu włókna.“ Przedmiot ten jako właściwy tutejszemu krajowi jest wielkiej doniosłości dla naszych rolników. Istniejące w kraju dwie lub trzy fabryki, nie mogą zaopatrzyć ani 4-tej części potrzeby, ztąd też najwięcej sprowadzamy płótna szląskie, billefildzkie i t. p. nazwisk, w których szczególniej w niższych gatunkach każda dziewiąta nitka jest bawełnianą, kiedy moglibyśmy mieć zdrowe czysto lniane płótna swojskie.

Art. nad. Dotrzymałem słowa danego wielu szanownym Ziemianom r.z. w Warszawie zwiedzającym moją pasiekę, za którą na ostatniej wystawie przemysłowo-rolniczej, miałem zaszczyt złoty medal otrzymać — i dziełko moje podające do wiadomości ogółu, sposoby prowadzenia przezemnie pasieki za parę tygodni wyjdzie z druku na widok publiczny.

Skład główny takowego przyjęła na siebie Księgarnia P.P. Gebethnera i Wolffa w Warszawie, ponieważ zaś jeszcze jest czas odpowiedni do przygotowania materjału na ule — pospieszam o tem mojem wydawnictwie Szanownych P. P. Obywateli uwiadomić, jednocześnie nadmieniam, iż mam jeszcze do sprzedaży około 20 rojów, które z ulami odstąpione być mogą po 2 lub 3 w jedne ręce — a to dla ułatwienia nabycia tak modelu ula, jako też żywego okazu prowadzenia pszczelnictwa. — Warszawa d. 15 stycznia 1870 r. *Jan Romoszyński*, ulica Krucza Nr. 13.

= We wsi Książnicach pod Koszycami, w gubernji kieleckiej, p. Brzostowski rzeźbiarz, poznał w ołtarzu dłuto Wita Stwosza.

= Obecnie na całym świecie jest cesarstw 9 (nie liczymy Pruss), królestw 20, wielkich księztw 6. księstw 15, chaństw 5. rzeczypospolitych 24, wolnych miast 3, księztw lennych 5.

= Obecnie w Królestwie Polskiem jest 126 miast.

= Onegdaj o godzinie w pół do 4-tej po południu w zabudowaniach Szpitala Ujazdowskiego zapaliły się komórki. Ogień ugasiła przybyła natychmiast 3-cia część straży ogniowej.

= Wczoraj rano o godzinie 5-tej wybuchnął pożar na Pradze przy ulicy Targowej w domu Nr. 168 Elżbiety Lichczyńskiej. Ogień przeniósł się następnie do sąsiedniego domu Nr. 169*a*, własnością Samsona Wantala będącego. Po przybyciu Straży Ogniowej pożar przytłumiono. Szkody ograniczyły się na spaleniu się w obu domach drewnianych zabudowań mieszczących w sobie drzewo, słomę, siano i t. p.

= W pewnym domu na Starem-Mieście dzieci pozostawione bez dozoru, użaliwszy się nad kotem, że mu zimno, wsadziły go do pieca. Biedny kocina zgorzał na węgiel.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Fr: R. rs. 1 na obiady wydawane dla biednych przez damy miłosierdzia bractwa Śgo Wincentego.

✝ Ś. p. Wilhelm **Feigel** Fabrykant Rękawiczek po długiej i ciężkiej słabości przeżywszy lat 54 przeniósł sie do wieczności dnia 18-go stycznia 1871 roku. Nieutulona w smutku żona wraz z córką zapraszają Przyjaciół i Znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok dnia 20 b. m. t. j. w piątek o godzinie 2 po południu z kościoła Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

✝ Ś. p. **Łącki** Leopold, Rzeczywisty Radca Stanu b. Członek Senatu i b. Rady Stanu, Królestwa Polskiego przeżywszy lat 70 w dniu 18 b. m. rozstał się z tym światem. — Pozostała w smutku żona i dzieci zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w d. 21 b. m. t. j. w sobotę o godzinie 3-ej po południu z domu przy ulicy Senatorskiej Nr 473b. —377—

✝ Ś. p. Katarzyna z Zawadzkich **Trzeszczkowska**, Obywatelka miasta Warszawy, w dniu 17 b. m., zakończyła życie. Pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół zmarłej, na eksportację zwłok w dniu 20 b. m., o godzinie 3ciej po południu, z kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —359—

✕ W sobotę, dnia 14go b. m,, o godzinie 12tej w południe, przyjaciele i znajomi odprowadzili na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. Władzi **Waligórskiej**, córki Władysława i Aleksandry Waligórskich, **która** w 8mej wiośnie życie **zakończyła**, a o której **możnaby** śmiało powiedzieć z Kochanowskim:

„Roztropne, obyczajne, ludzkie, nierzewniwe.
„Dobrowolne, układne, skromne i wstydliwe.
„Nigdy ona poranu karmie nie wspomniała,
„Aż pierwej Bogu swoje modlitwy oddała;
„Nie poszła spać, aż pierwej matkę pozdrowiła
„I zdrowie rodziców swych Bogu poruczyła".

My zaś, przyjaciele ciężko tą stratą dotkniętych rodziców, życzymy im słowy tegoż poety:

„Czasie, pożądanej ojcze niepamięci,
„W co ani rozum, ani trafią święci;
„Zgój smutne serce, a ten żal surowy
„Wybij im z głowy".— *Z. K.*

(1—1) —318—

═ W Paryżu umarł Eugenjusz **Ketterer**, pjanista i kompozytor, u nas znany „z mazurka" wykonywanego przez panią Bakałowiczową w komedji p. t. „Pożar w Klasztorze".

═ W dniu 15 b. m. zmarł w Siedlcach Maciej Berliński b. Nauczyciel Szkół publicznych wwieku lat 52.

— Synod świątobliwy zażądał 5,598,410 rubli (4,756,990 wydatków stałych i 841,420 czasowych), na utrzymanie w roku 1871 duchowieństwa miejskiego i wiejskiego, missji i missjonarzów. Powody do zwiększenia tego kredytu są następujące: a) Wyznaczenie duchowieństwu dyecezji północno-zachodnich 184,000 rs. zamiast podatków w naturze na rachunek podatku ziemnego; b) wyznaczenie duchowieństwu byłych kolonji północno-amerykańskich 38,000 rubli; c) assygnowanie duchowieństwu dyecezji ryzkiej 32,500 rs.; d) wyznaczanie służbie kościelnej moskiewskiego soboru uspieńskiego i cerkwi miasta Białej 11,400 rs. i e) dołączenie kredytu na 3,000 rs. dla missji duchownej w Japonji. (Gołos)

— 25 grudnia studenci i rzemieślnicy wyznania żydowskiego z Rossji pochodzący, założyli w Berlinie russko-żydowskie Towarzystwo pod nazwą „Concordia." Celem towarzystwa jest rozpowszechnienie ukształcenia pomiędzy jego członkami i czynne wspieranie, podtrzymywanie stosunków ze współbraćmi żydowskiemi w Rossji i współdziałałanie z niemi. Członkiem towarzystwa zostać może każdy poddany russki wyznania żydowskiego, oraz każdy kto tylko wyświadczył towarzystwu jaką przysługę. „Birż. Wied."

— „Birż. Wied," podają, że członkowie Zarządu St. Petersburgskiego Banku wzajemnego kredytu, którym ustawa tej instytucji zopewnia 15% z czystego zysku, otrzymali za rok operacyjny 1870 wynagrodzenia po 31,000 rs. na osobę. W roku 1869 wynagrodzenie to wynosiło po 23,000 rs. jednego Dyrektora. Dywidendą dla akcjonarjuszów wynosi 18% Nie żal pracy! Podobny Bank oparty na wzajemności zaprojektowanym został w r. z. i dla Warszawy o ile wiadomo rozpatruje się w ministerjum.

— O 20 wiorst od Moskwy w miasteczku Banikach przy fabryce wyrobów bawełnianych i wełnianych moskiewskich kupców Polakowych, znajduje się szkoła fabryczna. W fabryce tej pracuje około 70 chłopców i około 20 dziewcząt włościańskich. Właściciele fabryki jeszcze w przeszłym roku zamierzyli założyć przy fabryce szkołę niedzielną dla tych pracowników małoletnich. Jeden z robotników fabrycznych włościanin Tenorow, podjął się bez wynagrodzenia spełniać obowiązek nauczyciela. Szkoła została otwartą i z samego początku ilość pragnących się uczyć chłopców i dziewcząt dochodziła do 40 osób. Po niejakim zaś czasie, kiedy wszyscy spostrzegli, że w nowootwartej szkole wszystko idzie porządnie i zamiast jednej niedzieli, uczniowie zaczęli się do szkoły zbierać jeszcze i w soboty, po ukończeniu robót, ilość pragnących się uczyć chłopców zwiększyła się do 60, dziewcząt zaś do 20. „Ruskia Wied."

✕ W sprawie o morderstwo professora Zejschnera w Krakowie, aresztowano prócz Zdziarskiego, nazwanego „Bachowskim", i lokaja Łempickiego, także Józefa Magosza dorożkarza, który Zdziarskiego powiózł do do Zabierzowa, jakoteż Józefa Drabika z Poręby, lokaja, który miał się znać z Zdziarskim i stręczyć go professorowi Zejschnerowi. Śledztwo dopiero wykaże ich stosunek do winy. (G. L.)

✕ W Żabikowie pod Poznaniem, za staraniem znanego pisarza-filozofa Augusta Cieszkowskiego, stojącego na czele spółki „Bazar," założono szkołę rolniczą „Halinę." Dyrektorem tej szkoły został Doktor J. Poznańczyk. (Wędrow.)

✕ Ponieważ prusacy znaczną liczbę pocisków wymierzyli na Val de Grace, gdzie znajduje się szpital wojskowy, a odłamki bomb pękających, zabiły dwóch ranionych żołnierzy francuzkich, jenerał Trochu zawiadomił sztab pruski, że każe przenieść do Val de Grace pruskich rannych, leżących po innych paryzkich szpitalach. (Ind. bel.)

✕ Na górze Bovina, w prowincji Girgenti w Sycylji, otworzył się przed kilku dniami krater nowego wulkanu, i wyrzuca płomienie i popiół, przejmując strachem ludność miejscową. Rząd posłał natychmiast komissję na grunt, której powierzono zbadanie tej części Sycylji całkiem zwulkanizowanej, i sporządzenie sprawozdania o nowym wulkanie. (Presse.)

✕ „Kriegs Ztg" oblicza, iż przeciętnie pada ze strony niemieckiej 6 do 7 strzałów na godzinę. Nagromadzona okół Paryża amunicja, zawiera 750,000 strzałów. (Schl: Ztg)

✕ Gazeta „Times" od pewnego czasu wynalazła sposób bardzo praktyczny, a dla mieszkańców Paryża dogodny, przesyłania korespondencji do Paryża. Każdy życzący pisać do obleganej stolicy, składa w Redakcji tego pisma list swój, a uprzejmy „Times, w szpaltach go swoich drukuje. Czytaliśmy kilka takich listów, pomiędzy którémi były do pani Rotschil-

dowej, do jenerała Trochu i do Henryka Rochefort. Domyślamy się, że opłata za taką korespondencję musi być kolosalną, ale w każdym razie niestraconą, gdyż „Times“ niezawodnie do Paryża dostać się potrafi. W Paryżu też musi być z tego powodu bardzo poszukiwanym. (Liberte).

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wyparowanie Werdera z pozycji stanowiących klucz do południowej Alzacji, napotyka większe trudności niż z początku sądzono, i doprowadzone zostało dopiero do tego punktu, w którym **Francuzi** zyskali wprawdzie dogodniejszą podstawę do stanowczego działania, ale samego tego działania jeszcze nie spełnili. W buletynie o bitwie 15 b. m. Bourbaki powiada że mą przeciwko sobie silnego nieprzyjaciela szczególniej zaopatrzonego dobrze w artylerję i nadzieję dalszego powodzenia zamyka w bardzo skromnych przez prawdziwą sumienność podyktowanych wyrazach, „spodziewam się jednakże będę mógł dalej postąpić na tej drodze“. Do dnia 15 w wieczór opanował on Montbelliard z wyjątkiem zamku, w którym Niemcy umieli się w znaczniejszej sile zamknąć i uporczywie bronić, otrzymawszy jeszcze w końcu pomoc z ciemności nocy, która zapadła podczas walki.

Nazajutrz walka została wznowioną, jak to zapowiedział wódz francuzki, ale o rezultacie jej nic następnie nie doniósł. Wyręczył go główny kwatermistrz armji pruskiej w Wersalu, rozgłaszając, że d. 16-go b. m. nieprzyjaciel napadł znowu na jenerała Werdera, a jenerał Werder utrzymał znowu swoje pozycje. Jestto stereotypowa forma od paru dni już używana: gdyby ją przyszło tłómaczyć według dotychczasowego porządku rzeczy ustalonego przez niezaprzeczone fakta, należałoby z depeszy wersalskiej powziąć to przekonanie, że Werder poniósł znowu częściową przynajmniej klęskę. W każdym razie nie zbyt wielka, skoro depesze jego i Gluemera datowane są jeszcze z Brevillers, parę kilometrów tylko po za linją na której obaj ci jenerałowie napadnięci zostali w dniu 15 b. m.

O walce dnia 16 b. m. mamy tylko jeden szczegół wskazujący o niedostateczności szyku strategicznego francuzów. Croix poniżej Delle pomiędzy rzeką Doubs i granicą szwajcarską zostało znowu obsadzone po południu tego dnia przez Prusaków.

Fakt ten sam w sobie niema wielkiego znaczenia, dowodzi jednak, że najniebezpieczniejsza, najsłabsza strona pozycji niemieckich nad rzeczką Lisaine nie jest jeszcze zagrożoną, i że Francuzi nie zgromadzili jeszcze przeciwko niej sił których samo zjawienie się mogłoby odrazu zmusić Werdera do odwrotu.

Dwa dni walki nie zapewniły francuzom stanowczych korzyści, musieli ją jeszcze na trzeci dzień prowadzić. Depesza z Porrentruy, wysłana urzędownie do Bernu donosi, że dnia 17 b. m. wrzał bój na całej linji. Jaka to była ta linja, czy jeszcze linja Lisaine, czy też już dalej na wschód, linja Savoureuse i jaki rezultat boju: dzisiejsze chyba dopiero telegramy ogółowo przynajmniej nam wyjaśnią.

Wszelkie korzyści odniesione przez Francuzów dopóty nie będą miały stanowczego charakteru dopóki nie pociągną za sobą zupełnego cofnięcia się niemców od wschodu za rzeczkę Savoureuse od południa za Allaine i wparcie ich pomiędzy te dwa przypływy Doubs leży zapewne w planach sztabu francuzkiego. Następstwem jego niezawodnem byłoby zwolnienie Belfortu.

Co do oblężenia tej twierdzy sam „Staatsanzeiger“ przyznaje, że trudne to zadanie do spełnienia. Twierdza zaopatrzona jest w żywność, nie daje do siebie przystępu i linja opasująca ją musiała być rozciągniętą na długość 6 godzin drogi.

Przewidywana przez Chanzego rozprawa na dzień 15 b. m. istotnie nastąpiłą w tym dniu niewiadomo w jakiej miejscowości. Wypadla dla Francuzów bardzo niepomyślnie. Środek ich ustąpił i spowodował klęskę. Gołoledź utrudnia odwrót. Skarży się również na nią Faidherbe stojący już tylko o 3 mile od Amiens. Złe drogi nie dają mu się poruszać naprzód.

Wiadomość „Timesa“ o wycieczce dokonanej ku Groslay, Bondy i Mont-Avron nad ranem d. 15 b. m. nie znajduje z żadnej strony urzędowego potwierdzenia celem jej musiało być zniszczenie baterji pruskich w powyższych punktach. Niewiadomo o ile cel ten osiągnięty został. Sami już teraz prusacy donoszą że na południu Francuzi odsłonili nowe baterje. Z nad wschodniej Loary od Lecourte niema żadnej wiadomości.

Tekst noty hrabiego Bismarcka wystosowanej w odpowiedzi na okólnik pana Chaudordy i ogłoszonej już w streszczeniu telegraficznem, wyszedł *in extenso* na widok publiczny. Szczupłość ram naszego pisma nie dozwala nam zamieścić w całości tego ciekawego dokumentu. Wspominaliśmy już wczoraj, że kanclerz Związkowy nagromadził w swojem memorandum sporą dozę zarzutów. Po skończonej walce, po uspokojeniu umysłów, o ile na to rezultat owej walki pozwoli, obie strony z zimną krwią będą mogły ocenić przesadę wypływającą koniecznie z zaciętości starcia. Dziś więc nie pozostałoby nic więcej do powiedzenia o nowym dokumencie wyszłym z pod pióra pana Bismarcka, gdyby ten mąż stanu nie powtarzał w nim znowu szczególnego oskarżenia już kilkakrotnie skierowanego przeciwko rządowi obrony narodowej, a mianowicie: że rząd ten narzuca Francji wojnę, której sobie naród nie życzy i z tego powodu sprzeciwia się zwołaniu Zgromadzenia narodowego. To uporczywe stawianie się na stanowisku sędziego, w rzeczach obchodzących samą tylko Francję, odbiera nocie kanclerza Związkowego cechę zwykłej poprawności (Korrektheit), którą się zawsze odznaczają dyplomatyczne płody pana Bismarcka. W chłodnych i sztywnych perjodach pruskiego męża stanu, przebija się pewna chęć wdzierania się w sprawy wewnętrzne obcego kraju, niezgodne z przyjętemi w naszych czasach zasadami prawa publicznego międzynarodowego. Fakta zresztą dość wymownie odpowiadają za rząd, który na zajutrz po poniżającej kapitulacji sedańskiej, starał się ratować honor Francji.

Gdyby Francja zdecydowana była wtedy zaprzestać walki, czyliżby oddała kilku ludziom tyle środków do wojowania, tyle ludzi i pieniędzy? Czy możliwemby było utrzymanie porządku, jakto dziś ma miejsce, na całym obszarze francuzkiego terytorjum, a szczególniej w tym Paryżu, którego wewnętrzne rozterki, miały według niemieckich obliczeń, najpierwej otworzyć wrota najazdowi?

Korrespondent berliński „Indep. belge“ mówiąc o konferencjach londyńskich, których otwarcie stanowczo w dniu onegdajszym miało nastąpić, donosi, że mocarstwa przyjmujące udział w negocjacjach, z góry

się porozumiały co do rozstrzygnięcia podwójnej kwestj morza Czarnego i żeglugi na Dunaju. Tym sposobem konferencje, potrwają prawdobodobnie bardzo krótko, jeśli rokowania nie skomplikują się pokojowemi propozycjami dążącemi do powstrzymania wojny francuzkc-pruskiej. Francję po raz ostatni zaproszono na konferencję, które wrazie dalszej zwłoki ze strony tego państwa, bez jego udziału się odbędą.

(Presse. Nord. Allg. Ztng.)

Bonapartyści znów zaczynają dawać znaki życia. Prawdopodobnie powoduje nimi chimeryczną nadzieja wywarcia nacisku na konferencjach na mocarstwa neutralne, w celu skłonienia Francji do zawarcia pokoju na warunkach przez Niemcy wymaganych. Korrespondent londyński do „Indep. belge." podaje w tej materji nader ciekawe szczegóły. Tajemniczy jakiś ajent używany już poprzednio do podobnych intryg, przedstawił jakoby panu Bismarckowi nowy projekt zależaey na zneutralizowaniu jednego departamentu zajmowanego przez wojska niemieckie, w celu zwołania fantazyjnego zgromadzenia, któreby zadecydowało o losach Francji, pod opieką obcych bagnetów.

Na pierwszym planie tych bonapartystowskich kombinacji stoi zawsze Belgja, która w następujący sposób zostałaby rozdzieloną:

Niemcy zadowoliłyby się Alzacją i sprostowaniem granic strategicznych w Lotaryngji, pozostawiając Francji Metz pod warunkiem zburzenia twierdzy; za to ustępstwo jednak zabrałyby wielkie księztwo Luksemburskie.

W zamian za Alzaeję, Francja otrzymałaby walońskie prowincje Belgji; prowincje zaś flamandzkie, jako kompensata za Luksemburg, przeszłyby do Hollandji która przystąpiłaby w takim razie do Związku niemieckiego, bądź pod oddzielnemi warunkami na podobieństwo państw południowo-niemieckich, bądź z autonomją ścieśnioną narzuconą państwom, które w 1866 r. weszły do północno-niemieckiego Zwiazku. Antwerpja stałaby się w każdym razie portem Związkowym.

Taki jest plan osnuty w Wilhelmshöhe, takie są knowania ludzi, którzy zamiast schylić głowę pod ciężarem wyrzutów sumienia, spekulują na klęski i na upadek swego kraju, przygotowując dla Francj stokroć większą i boleśniejszą klęskę,—restaurację rządów wywodzących swój początek od 2 grudnia 1852 roku.

(Indep. belge. le Nord.)

Wiadomości Telegraficzne.

Berlin 16-go. — Korespondent wersalski „National Ztg." donosi, że w nocy z 10 na 11 b. m. 40 domów w Paryżu zapaliło się od strzałów. We wsi St-Germain na zachód od Paryża, odkryto nową komunikację potajemną z miastem. Skonfiskowano tam 94 sztuk broni i 3000 ładunków. Straty niemieckie w ciągu ośmiodniowego bombardowania wynoszą 170 ludzi.

Bruksella 16-go. — „Nord" podaje wiadomości sięgające do 12 b. m. Według nich chleb w 60 częściach na 100 był już wtedy wypiekany z ryżu i owsa. Krążyć miała po Paryżu wieść, że Trochu sprzedaje Prusakom plany wycieczek. „Journal officiel" przestrzega mieszkańców aby nie dawali wiary pogłoskom przeznaczonym do osłabienia ducha stolicy.

Bruksella 17-go. — Z Arlon donoszą, że w dniach 13, 14 i 15 b. m. załoga Longwy odbywała wycieczkę dla popsucia robót około baterji oblężniczych. Usiłowania były nadaremnemi, dziś linja opasująca jest już zupełnie zamknięta z wyjątkiem strony belgijskiej.

Karlsruhe 17-go.—Od jenerała Glüemera nadszedł dziś następujący telegram z Brévillers pod Belfortem 16 stycznia godz. 9 wieczorem. Wczoraj i dziś utrzymaliśmy się zwycięzko na stanowisku pod Belfortem przeciwko gwałtownym napadom nieprzyjaciela. Stosunkowo niewielkie straty.

Bruksella 17-go. — Słychać, że rząd luksemburski został znowu napomnianym z powodu nieprzyjaznego dla Prus postąpienia pod Grevenmachern.

Londyn 17-go.—„Times" donosi, że główne punkta obrad na konferencjach są już ustalone w sposób zadawalniający. „Morning Post" dowiaduje się, że protokuła konferencji przed ostatecznem jeszcze ich zamknięciem przedstawione będą do uznania Francji. Dzisiejsze pierwsze posiedzenie konferencji otwarte zostanie mową, na którą odpowiedzieć ma przed innymi poseł cesarsko rossyjski baron Brunnow. Według innych doniesień Juljusz Favre spodziewany jest w Londynie w ciągu przyszłego tygodnia.

Florencja 16 go.—Jutrzejsze posiedzenie konferencji, będzie tylko czysto formalnem. Właściwe obrady rozpoczną się dopiero po przybyciu Favra.

Konstantynopol 16 go.—Potwierdza się, że Mustafa Fazyl Pasza, wziął dymisję, a na jego miejsce mianowany ministrem skarbu Ruszdi Pasza. „Levant Times" zawieszony na dwa miesiące.

Porrentruy 16-go.— Dziś przez cały dzień słychać strzały armatnie na północo-wschód od Montbelliard. Niemcy po południu zajęli napowrót Croix. Wieczorem o godzinie 6-tej zaprzestano ognia.

Bern 17-go. - Od dowódcy wojsk szwajcarskich w Porrentruy nadeszła urzędowa wiadomość, że dziś 17-go we wtorek na całej linji wrze walka.

Madryt 16 go. — Fregata francuzka „Heroina" przybyła do Vigo w Galicji, gdzie zastała już korwetę pruską „Augusta." Rząd hiszpański postanowił, aby „Augusta" jako słabsza wypłynęła z portu 24 godzinami wcześniej od swej przeciwniczki.

Lille 16 go.— Faidherbe donosi, że armja północna weszła 14-go b. m. do Albert. Nazajutrz odbyła kilka rekonesansów ku przejściom Sommy. Nieprzyjaciel pościągał mosty— i wioski po drugim lewym brzegu rzeki obarykadował. Na drogach taka gołoledź, że pochód jest prawie niemożliwym.

Bordeaux 16go.— Rozporządzono, aby protest rządu przeciwko bombardowaniu rozlepiony był w każdej gminie francuzkiej. Wywołuje on powszechne oburzenie na Niemców.

Monachjum, 17go.— Przeciwko traktatom zabierali dziś głos: Kratzer, Schmidt i Schüttinger. Jutro dalszy ciąg rozpraw.

Monachjum, 17go.— Posiedzenie Izby, rozpoczęła dziś mowa Deputowanego Hasenmejera, członka stronnictwa patrjotycznego, który z wielkim zapałem pomimo to, przemawiał za przyjęciem traktatu. W mowie swej Hasenmejer, położył nacisk na zmianę sposobu myślenia, jaka się dokonała w ostatnich czasach u ludzi.

Berlin, 16go.— Pojutrze, 18go, odbędzie się w Wersalu wielka uroczystość z powodu rocznicy koronacji. Ma ona się odbyć na tle godności cesarskiej ofiarowanej królowi Prus przez całe Niemcy. Podróż Schlei-

nitza, Ministra dworu, zostaje w związku z tym obchodem.

Petersburg 17-go z rana. „Journal de St.-Petersbourg" poświęca osobny artykuł depeszy austryjackiej z dnia 2 b. m., w której powiedziano, że Rossja powinna być wdzięczną Austrji za jej usunięcie się od współudziału w wojnie krymskiej. Pogląd ma istotnie za sobą zasługę nowości, ale opinia publiczna tak w Rossji jak w całej Europie wydała już o tej sprawie niecofniony wyrok. Austrja zaszkodziła Rossji podczas wojny krymskiej tyle ile tylko państwo nieprzyjmujące bezpośredniego w niej udziału zaszkodzić mogło. Austrji mniemana życzliwość była szkodliwszą od jawnego wystąpienia przeciwko Rossji: gdyż skutkiem niej plac boju ograniczony został do territorium rossyjskiego. Austrja także pogorszyła warunki pokoju dla Rossji, a podobną polityką nie mogła sobie zjednać przyjaźni ani z tego państwa ani też u mocarstw zachonich. Żałować należy, iż austryjaccy mężowie stanu wcale nie skorzystali z doświadczenia, jakie nabyć mogli. Artykuł protestuje w końcu przeciwko twierdzeniu zawartemu w depeszy do Bukaresztu i Belgradu, iż okólnik październikowy miał na celu wywołanie na wschodzie wzburzenia umysłów i rozrzażenie nadziei względem uchylenia traktatów. Przeciwnie, okólnik wyraźnie odtrącił od siebie wszelką myśl podnoszenia kwestji wschodniej jako też występowania przeciwko ogólnym zasadom, jakie zapewniły istnienie Turcji.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 19 Stycz. godz. 11 z rana.

Bordeaux 18-go.—Według prywatnych wiadomości z korrespondencji Havasa, materjalny i moralny rezultat bombardowania jest nieznaczny. Usposobienie ludności doskonałe. „Temps" ogłasza list ciała dyplomatycznego paryzkiego do Bismarcka, zawierający ubolewanie, że bombardowanie nie było wcześniej zapowiedziane, i żądający opieki nad cudzoziemcami. Chanzy donosi, że odwrót jego odbywa się w dobrym porządku. Nasze rekonesanse pozabierały jeńców. Francuzi opuścili Alençon. Bourbaki donosi, iż postępuje ciągle naprzód ku Belfortowi.

Breviliers 17-go. — Wiadomość urzędowa. W nocy z 17-go jenerał Keller zajął Frahier, napadł na Chenebier, zabrał bagaże i wziął do niewoli 7 oficerów i 700 szeregowców.

Z rana około godz. 8-ej, nieprzyjaciel zaatakował powtórnie, lecz bezskuteczne Change, a w południe Bethancourt. Pod Montbeliard, i na zachód od Lütze, słychać było żywą kanonadę. O 4-tej po południu, nieprzyjaciel zaatakował jenerała Kellera, który jednak utrzymał swą pozycję pod Frahier. Straty nasze w ostatnich 3-ch dniach wynoszą w zabitych i ranionych około 1,200 ludzi. Werder.

Bordeaux 18-go. Według wiadomości balonowych, usiłowania nieprzyjaciela od 17 dni nie osiągnęły żadnego ważnego rezultatu. Raport wojenny z 14-go mówi: Przygotowana wczoraj wycieczka przeciw Mulin, z powodu silnego ognia z ręcznej broni, nie była w zupełności wykonaną. Bombardowanie dosięga głównie do Panteonu. Przeciwko nocnemu napadowi przedsięwzięto środki ostrożności.

✕ Z pośród licznych szczegółów pierwszego dnia bombardowania Paryża, podanych przez „Debaty" przytaczamy jeden na szczególną zasługujący uwagę:

„Na bulwarze Port-Royal pocisk wpadł przez dach do domu na piąte piętro, do mieszkania zajmowanego przez p. Brissay krawca, przeleciał między dwiema kołyskami, w których spało dwoje drobnych dzieci, i pękł w tymże pokoju. Matka znajdująca się w sąsiednim saloniku przybiega, spodziewając się zostać dwa trupy. Ale o radości! jedno tylko dziecię lekko zostało w główkę zadraśnięte. Drugie otworzyło oczy nie domyślając się strasznego minionego niebezpieczeństwa, wyciągnęło rączęta i spytało czy pójdzie na przechadzkę. W chwilę potem mieszkanie państwa Brissay stało już pustkami.

TEATR WIELKI.

Jutro: . . . .
Dziś: **Piękna Helena.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Graziela** (rolę Grazielli przedstawi panna Julja Kwiatyńską. **Gapiątko z Saint-Flour.—Partja Pikiety.**
Jutro: **Margrabia de Villemer.**

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 18 stycznia płacono za korzec pszenicy wagi 240 do 250 funtów rs: 6 kop. - - do rs. 7 kop. 30: - żyta wagi 230 do 240 funtów rs: 4 kop 20 do rs: 4 kop. 50:— jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 10 do rs: 3 kop. 50:— owsa rs: 2 kop. 30 do rs. 2 kop. 45:—kartofli rs. 1 kop. 95 do rs. 2 kop. 5. (Pszenica wagi funtów 265, płacono rs. 7 kop. 55.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 7 (19) stycznia 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 48				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	- -	—	--	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	38	91	5
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	38	88	96
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	25	87	83
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	83	83	33
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	80	73	47
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	-	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	—	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	145	--	—	-
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	70	—	--	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	--	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	--	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	--	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	—	100	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	108	—	—	..

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 28 8/9
Od Likwidacyjnych kop. 53 1/3
Od Listów Zastawnych nowych kop. 36 1/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 150
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 116 k. 10 rs. 115 k. 80
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 85 rs. — kop. —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. - k. - rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 65 rs. — k. -

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 18 Stycznia 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał stopni	— 4.7	+ 1.9	+ 1.8

Dnia 18 największe ciepło 2.3 st., największe zimno 5.8.
Barometr spada.
Wiatr południowo-wschodni.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 1.0 R.; barometr spada nieznacznie, wiatr zachodni.
Wschód słońca o godz. 8 min. 1.
Zachód słońca o godz. 4 min. 21.
Długość dnia godz. 8 min. 20.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 8.

— **Okowitę** płacono dnia 18 Stycznia hurtową składniczą za garniec od kop. 131 do 131⅓.—Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 132 do 133 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.
Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 14.

Czwartek.— Dnia 7 (19) Stycznia. — Rok 1871.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

Grywane przez Orkiestrę Sonnenfelda

w Dolinie Szwajcarskiej:

Podlasianka, Polka, Cena kop. 15.

Wspomnienie Podlasia, Polka, Cena kop. 15.

są do nabycia we wszystkich Składach Nut. Skład główny w Składzie Nut **Józefa Kaufmanna**, Krakowskie Przedmieście, Nr. 443 (71). (1-2) —683—

Verlag von Otto Wigand in Leipzig

Mit 1871 beginnt der 38. Jahrgang von

Schmidt's Jahrbücher

der in- und ausländischen

GESAMMTEN MEDICIN.

Redigirt von

Prof. Dr. H. E. Richter u. **Prof. Dr. A. Winter**

zu Dresden. zu Leipzig.

Jährlich 4 Bände in 12 monatlichen Heften mit zusammen 200 Bogen gr. 4. Preis broschirt **12 Thlr.**

Dieselben bringen A. **Auszüge der in- und ausländischen medicinischen Zeitschriften.** B. **Originalabhandlungen und Uebersichten.** C. **Kritiken** und am Schluss jedes Bandes: D. **Medicinische Bibliographie des In- und Auslandes** nebst Sach- und Namenregister. Redaktion und Verleger werden auch fernerhin Alles aufbieten, um durch thunlichst schnelle und vollständige Mittheilung der auf dem Gesammtgebiete der medicinischen Wissenschaften erscheinenden Arbeiten, den alten Ruf der Jahrbücher zu erhalten, dass nämlich dieselben das Bedürfniss des praktischen Arztes ebenso sehr berücksichtigen, als die Forderungen des wissenschaftlichen Forschers. Namentlich dürften die regelmässig gegebenen Uebersichten über den zetweiligen Stand einzelner medicinischer Tagesfragen, sowie die reichhaltige und übersichtliche Bibliographie für dieses Streben ein empfehlendes Zeugniss ablegen.

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen und Postanstalten.

(1—1) —323—

DONIESIENIA.

W dniu 25 Stycznia (6 Lutego) 1871 r. o godzinie 2 po południu, sprzedane będą w drodze działów w Wydziale III Trybunału Cywilnego w Warszawie, przed W-ym Kokowskim Sędzią Delegowanym,

Dobra Ziemskie, Prostyń i Złotki,

w powiecie Węgrowskim gubernji Siedleckiej, nad spławną rzeką Bugiem położone; oprócz kontrawersów wynoszących 120 dziesiatyn (8 włók), obejmujące rozległości dzies. 1207 (włók 80½), a w tych lasu dzies. 697 (włók 46½) i łąk dzies. 146 (włók 9½). Od stacji Małkini o wiorst 2 odległe.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 34,162 kop. 50, jako szacunku o ¼ część zniżonego. Wadium wymagane rs. 4000. Warunki przejrzeć można u podpisanego Obrońcy, pod Nr 590 zamieszkałego.— **Roman Wierzchlejski**, Mecenas.

(2—2) — 224 —

Wdowa po zmarłym przed niedawnym czasem artyście malarzu, pozbawiona środków utrzymania się z małoletnią córką, prosi najuprzejmiej Szanowną Publiczność o nadsyłanie do prania wszelkiego rodzaju rękawiczek tak białych jak i kolorowych. Pranie uskutecznia środkami chemicznemi, przywracając rękawiczkom pierwotną czystość, nie ujmując im miękkości i glansu, a także nie zostawiając żadnego odoru, tek że nie ustępują nowym. Wypranie jednej pary kosztuje 7½ kop. -**Julja Rudzka.**— Z Nowego-Świata, obecnie przeniosłam się na ulicę Niecałą Nr 614, nowy 8, gdzie Restauracja Knowiakowskiego, w lewej oficynie na dole.

(2—2) 215 -

MĘŻCZYZNA

w wieku średnim, piszący pięknie po russku i polsku, pragnie mieć zajęcie w prywatnym biurze lub kantorze handlowym. Wiadomość przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 400, mieszkania Nr 7. (2—3) -324—

Potrzebna jest zaraz!

Młodsza, Niemka,

umiejąca: prać, prassować i szyć.

Tamże jest do zbycia: **Szafa** do sukien, **Dwa Łóżeczka dziecinne** i **Dwa Stoły**. Wiadomość pod Nrem 7 przy ulicy Orlej, mieszkania Nr 25, na 1szem piętrze.

(3-3) —75—

Dla pp. Piwowarów!

W dobrach **Książenice,** o 5 wiorst od stacji **Grodziska,** przy kolei Warszaw.-Wied., jest zaraz **do wydzierżawienia Browar,** świeżo odnowiony z wszelkiemi porządkami na dziesięć korcy zacieru. Warunki dogodne, wiadomość na miejscu u właściciela. (2 -3) — 233 —

Zaopatrzywszy się obecnie w znaczną partję **Drzewa sosnowego,** mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że sprzedaję **sążeń kubiczny w szczapach z dostawą po Rubli srebrem dziewięć** z wykładem na miejscu podług miary borowej.

Drzewo suche i grube.

Obstalunki przyjmujemy w Składzie Węgla kamiennego i Drzewa opałowego P. Czernichowski i Ska, przy Alei Jerozolimskiej, Nr 43. **P. Czernichowski.**

(8—10) --10315- **Z. Stroynowski.**



ADAM BOGUSŁAWSKI,

Starszy Felczer,

mieszkający przy ulicy Białej, róg Elektoralnej, Nr 761,

trudniący się specjalnie operowaniem odcisków; paznokcie wrośnięte, kurzajki i brodawki wygubia bez użycia ostrych narzędzi, unikając wszelkich krwawych operacji tak wycinań jak i wyrywań onych; posiada własnego wynalazku aparat do kąpieli parowych, zapobiegający wdychaniu pary, w którym kąpiel z wszelkich leczniczych środków przez Doktora wskazanych, przy łóżku chorego na każde żądanie przyrządzić można. (1—6) --265—



KOMPLETNY TARTAK PAROWY,

w zupełnie dobrym stanie o dwóch gankach, jednej wielkiej i jednej małej pile kołowej, oraz maszyna do wyrabiania gontów, dotąd nierozebrane, są do sprzedania po cenie przystępnej i w każdym czasie mogą być obejrzane. Bliższych wiadomości udzielą pp. Kraft i Kuksz w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 490/1.—*10,199*—

Potrzebna jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdatniona do szycia na maszynie, oraz **Uczeń,** do Fabryki Kapeluszy H. Polender, Długa Nr 484.

(1—3) — 373 -

Przyjmują się

PANIENKI

do nauki wszystkich robót damskich, a szczególnie **kroju bielizny** i **sukien,** podług najświeższej metody francuzkiej, **szycia na maszynie;** oraz **haftu** wszelkiego rodzaju i point lace, pod Nr 6-tym nowym, ulica Krucza. Tamże przyjmują się do roboty **suknie, salopy, bielizna** i inne roboty, jako też do skrajania, po umiarkowanej cenie; oraz potrzebne są **PANNY podręczne i do nauki.**

(1—3) —363—

Potrzebuję Guwernera

z konserwacją francuzką i ruską, rtóryby chciał przyjąć obowiązek i zaraz wyjechał na prowincję, na warunkach bardzo korzystnych. **Kamilla Mierkowska** w Warszawie, ulica Ś-to Jerska, Nr 22. (1—1) —378—

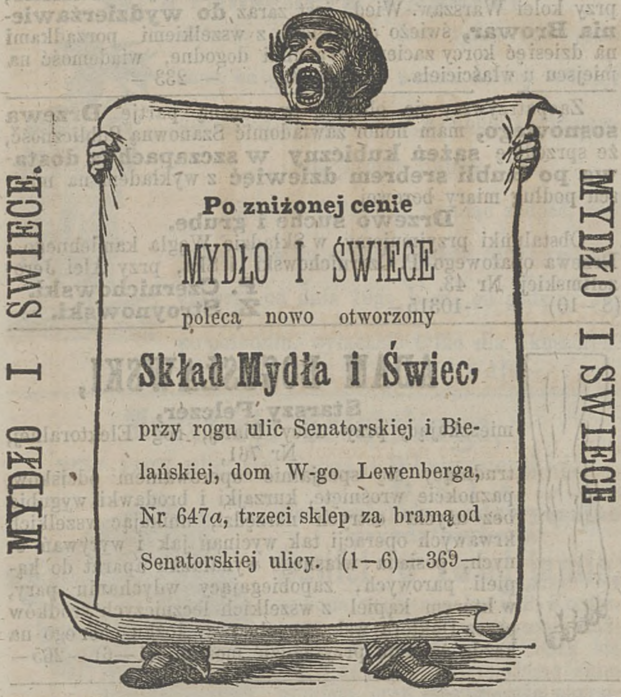
Potrzebna jest

rodowita Francuzka,

do konwersacji z dziećmi na parę godzin popołudniowych każdodziennie. Bliższa wiadomość przy ulicy Dzikiej, Nr 2245B, nowy Nr 20, na 1 piętrze z bramy. (4—4) — 289 —

RURKI GUMOWE,

do rozprowadzania gazu. poleca skład wyrobów technicznych **Krafti Kuksz,** w Warszawie przy ulicy Miodowej, pod Nrem 490/1 (6—0) —10200—



Ktoby sopie życzył **zamienić**

Dom większy w Warszawie,

na mniejszy, z dopłatą w gotowiźnie, raczy pozostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem B. B. (1—3) — 370 —



Pastylki ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets) z Rabarbarum, dwu-węglanu sody, imbieru, kardamonu i innych ingredyjencji, w trudnem trawieniu, w kurczach i bólach żołądka i jako prezerwatywa od dyjarji i biegunki używane.

Cena pudełk kop. 37 i pół.

Bawełna od bólu zębów, (Zahn vole).

Pastylki od kaszlu, Koatinga,

W Aptece F. Fijałkowskiego, w Warszawie, Nr 477. (20—20) —6643—

Potrzebną jest

Niańka Niemka na prowincję,

ulica Leszno Nr 725. Nr mieszkania 10. (1—3) — 362 —

Nauczyciel Polak,

z konwersacją języka niemieckiego, potrzebny jest na wieś w blizkości Warszawy do przysposobienia do czwartej klassy. Wiadomość w domu Lewenberga u Pani Załęskiej. (3—3) — 262 —

Jest do sprzedania

6 krzeseł mahoniowych,

czystym włosem wyściełanych, fundamentalnej roboty, tudzież: **SERWANTKA MAHONIOWA,** wszystko w bardzo dobrym stanie: Wiadomość przy ulicy Podwal, Nr 523, (nowy 18), na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 10. (1—3) —329—

Jest do sprzedania

Szafa duża jesionowa, rozbierana,

mało używana, oraz **Lampa** naftowa duża. Ulica Szczygla, Nr 2895, mieszkania Nr 1, od godziny 12 do 3. (1—1) — 361 —

KREDENSERZ,

z dobremi świadectwami, potrzebny jest. Wiadomość przy ulicy Czystej Nr 638 lit. B, mieszkania Nr 1. (1—2) — 367 —





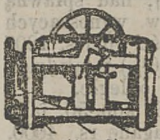
Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin zagranicznych **L. Fränkla,** przy rogu ulic: Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599A/B, **FORTEPIAN PALISANDROWY,** bardzo mało używany, prawie zupełnie nowy, z jednej z pierwszych zagranicznych fabryk, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, mocno zbudowany, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym za bardzo przystępną cenę, oraz Fortepjan mahoniowy, mało używany, z dobrej tutejszej fabryki o 7-miu oktawach z 3-ma szprejcami, nowszego fasonu w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym, za rs. 130, także pianino palisandrowe, z pierwszej fabryki tutejszej, bardzo mało używane, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i szprejcami, nowego fasonu, silnie zdudowane w jak majlepszym stanie; za rs. 200. Pakowanie fortepianów, lub pianin uskutecznia się na mieście za bardzo przystępną cenę. Tamże są do wynajęcia Fortepiany i Pianina nowe, za bardzo przystępne ceny. (1—3) —354—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepjan mahoniowy.

w dobrem stanie, zupełnie odświeżony za rs. 120, przy ulicy Nowolipie, Nr domu 14, idąc od ulicy Przejazd, Nr 4 mieszkania, od frontu na 1-em piętrze od godz. 10 do 1 z południa można widzieć, a przytem jest **Pokój** wspólny dla osoby płci żeńskiej. (1—3) — 364 —



Na wypłaty **na małe raty** są do sprzedania dwa **MAGLE,** jeden angielski a drugi wiedeński. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 447, nowy 79, w dziedzińcu u zajmującej się stręczeniem Czaplińskiej, między Pocztą a Zamkiem. (1—3) — 368 —

Jest do sprzedania



para Klaczy rassowych,

ciemno-siwych, lat cztery w piątym, dobrze wyjeżdżonych, oraz **Klacz** gniada angielskiej rassy zdatna do karety. Wiadomość ulica Marszałkowska, Nr 54 nowy u stangreta Wojciecha. (1—6) — 365 —

Wszelkie artystyczne hafty

jakoto: szarfy, widoki i chustki ozdobne, które robiłam do magazynu W-nej Steckiej przy ulicy Senatorskiej, od dziś dnia z pierwszej ręki przyjmuję u siebie przy ulicy Aleksandrja Nr 4 domu mieszkania Nr 7 na 2-em piętrze od godziny 9-ej rano do 5-tej popołudniu. 2—6) —315 —

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

Zakłady w Petersburgu, Moskwie i Tyflisie.

W WARSZAWIE

najtańszem źródłem dla zakupienia czysto-lnianego

PŁÓTNA

ORAZ

GOTOWEJ BIELIZNY

JEST BEZ ZAPRZECZENIA

MAGAZYN

ALBERTA KOHNA,

Zakłady w Wiedniu, Astrachaniu i w Warszawie.

przy rogu Krakowskiego-Pzzedmieścia, w domu Dobrycza,

gdzie można każdego czasu w wielkim wyborze nabyć:

		Rs.	kop.		Rs.	kop.
½ tuzina chustek do nosa	za	—	50		–	—
½ „ „ lnianych	od		80	do	1	20
½ „ „ cienkich	„	1	40	„	2	—
½ „ „ najcieńszych: .	„	2	50	„	4	—
½ „ „ batystowych . .	„	2	—	„	3	50
½ „ „ najcieńszych .	„	4	—	„	5	50
½ „ ręczników	„	1	20	„	2	—
½ „ „ cienkich. . . .	„	2	25	„	4	—
½ „ „ najcieńszych .	„	4		„	6	50
½ „ serwetek stołowych . .	„	1	20	„	2	—
½ „ cienkich	„	2	25	„	3	50
½ „ serwet stołowych	„	—	60	„	1	20
tuzin serwet do kawy	„	1	—	„	1	80
„ „ „ „	„	2	–	„	3	50
łokieć szertingu	„	—	11	„	—	15
„ „ cienkiego	„	—	23	„	—	35
„ angielskiej skóry.	„	—	15	„	—	25
„ barchanu	„	—	25	„	—	35
„ piki	„	—	15	„	—	30
½ tuzina skarpetek	„	1	50	„	3	—
sztuka czystego płótna na 6 koszul	„	5	—	„	6	50
sztuka Holenderskiego płótna na 6 koszul	„	7	50	„	11	—
sztuka Bilefeldskiego na 12 koszul	„	10	—	„	15	--

	od	Rs.	kop.	do	Rs.	kop.
sztuka Irlandskiego na 12 koszul	„	14	--	„	18	-
sztuka Brukselskiego na 12 koszul	„	18	--	„	24	--
sztuka weby na 14 koszul . . .	„	20	—	„	24	—
szutka weby Bielefeldskiej na 14 koszul	„	26	—	„	28	50
sztuka weby Rumburgskiej na 14 koszul	„	30	--	„	35	—
sztuka weby Imperjalskiej . . .	„	30	—	„	50	—
kilka tysięcy łokci płótna w resztkach, po 5, 10 i 12 łokci	„	—	22	„	—	50
płótna prześcieradłowe po 32 kop. za łokieć.						
2½ łokcia szerokości	„	—	—	„	—	40
3—4 łokci szerokości	„	—	55	„	—	80
Bielizna damska i męzka.						
męzka koszula	„	1	50	„	2	—
męzka koszula z webowego płótna	„	2	50	„	4	—
kalesony męzkie	„	1	10	„	2	—
koszule damskie	„	1	50	„	2	—
koszule cienkie	„	2	50	„	4	50
damskie kalesony.	„	1	25	„	2	50
kaftaniki	„	1	25	„	2	—
kaftanik z haftem	„	2	50	„	4	—
spódnica z wolantami	„	1	80	„	2	—

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuzkich Longshawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

Przy większych zakupach odstępuje sie jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

(1—1) — 374 —

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.